

Samorząd? Ważny i niedoceniany

Rozmowa z **Piotrem Masłowskim**, dyrektorem zarządzającym w Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych w Rybniku.

Co powinno być celem samorządów lokalnych w najbliższej przyszłości?

Moim zdaniem celem na przyszłość jest większe oddanie władzy w ręce mieszkańców. Swego czasu słyszałem opowieść o jednym z wójtów, który był na wyjeździe w Niemczech i powiedział: „Ci to tam nic nie robią. Zlecają wszystko firmom i organizacjom pozarządowym. Urząd jest mały, a jego pracownicy tylko kontrolują wykonywaną pracę”. Tam decentralizacja poszła o wiele dalej, a u nas urzędy zbyt często chcą się wszystkim zajmować. Powinno być inaczej – trzeba ograniczyć biurokrację i więcej władzy oddać np. radom dzielnic.

Jaki jest największy sukces samorządów lokalnych w ciągu 20 lat jego istnienia?

To na pewno decentralizacja władzy. O tym, co najważniejsze dla lokalnych społeczności, decydują właśnie lokalni działacze. Najważniejsze, że za tymi decyzjami idą konkretne pieniądze, które zostały powierzone samorządom – patrząc na Rybnik widzimy, że miasto niesamowicie zmieniło się w ciągu tych 20 lat. Jednakże nie musimy patrzeć wyłącznie na Rybnik – może to być też Radlin czy Rydułtowy. Zmiany są widoczne gołym okiem.

CRIS

Jest to pozarządowa organizacja wspierająca, powstała w 2002 roku. Jej celem jest dążenie do stanu, w którym aktywne społeczności samodzielnie rozwiązują swoje problemy

A czy wykorzystaliśmy szansę, jaką dało nam powstanie samorządu lokalnego, w stu procentach?

Zdecydowanie nie. Z mojego punktu widzenia największym problemem jest to, że samorząd lokalny utożsamiany jest z twardymi inwestycjami, takimi jak budowa dróg czy kanalizacji. Tak naprawdę nowoczesne zarządzanie miastami polega na coraz większym odchodzeniu od spraw, o których wspominałem, na rzecz współpracy z firmami. Jesteśmy coraz bliżej momen-

ARCHIWUM



Decentralizacja władzy to największy sukces ostatniego 20-lecia w samorządzie lokalnym – przekonuje Piotr Masłowski

tu, kiedy te podstawowe potrzeby infrastruktury zostaną zaspokojone, lecz nikt nie zastanawia się nad tym, jaka będzie wizja rozwoju tych miast.

Czy sądzi Pan, że mieszkańcy naszego regionu są

zainteresowani zmianami w Rybniku?

Zainteresowanie jest niestety mniejsze, niżbym chciał. Michał Smolorz, jeden z najbardziej znanych śląskich felietonistów, sądzi, że chorobą Ślązaków jest akceptacja dla każdej władzy wynika-

jąca z przekonania, że inna musi być jeszcze gorsza. Być może dlatego ludzie wolą machnąć ręką i zająć się własnymi sprawami, niż interesować się sprawami najbliższego otoczenia.

Rozmawiali: **Marta Dąbrowska, Sabina Wienciek, Łukasz Szymura**

Rybnik pokazał się na kongresie gospodarczym

RYBNIK. Miasto Rybnik prezentowało się na Europejskim Kongresie Gospodarczym, który odbywał się w Katowicach.

Prezydent Rybnika wziął udział w panelach poświęconych finansom samorządowym oraz atrakcyjności inwestycyjnej województwa śląskiego. Miasto miało też swoje stoisko promocyjne na terenie kongresu.

– Europejski Kongres Gospodarczy to doskonała okazja do zaprezentowania potencjału województwa śląskiego.

Nasz region posiada szereg atutów, decydujących o atrakcyjności inwestycyjnej. Mowa zarówno o kwestiach związanych z infrastrukturą jak i zasobami ludzkimi. W tym zakresie wiele do zaoferowania ma Rybnik – mówi Adam Fudali.

W trakcie trzech dni uczestnicy kongresu dyskutowali m.in. nad konsekwencjami kryzysu finansowego w Europie oraz na świecie i priorytetami gospodarki w okresie ożywienia. Sporo uwagi poświęcono także europejskiej polityce energetycznej, zwłaszcza w kontekście tzw. unijnego pakietu energetyczno-klimatycznego, efektywności energetycznej w miastach i regionach oraz wykorzy-

stywania odnawialnych źródeł energii. Dyskutowano także m.in. nad problemami i perspektywami systemu opieki zdrowotnej. Sporo uwagi poświęcono transportowi drogowemu oraz kolejowemu, a także rozwojowi infrastruktury sportowej i zarządzaniu obiektami sportowymi po Euro 2012.

Europejski Kongres Gospodarczy to największa impreza biznesowa w Europie Środkowej. Przybyło ponad 4000 gości. Byli to przedstawiciele świata polityki, biznesu, nauki. W dyskusjach wzięło udział 700 panelistów. Odbyło się 60 sesji, debat i dyskusji o kształcie europejskiej gospodarki w najbliższych latach. (adr)

Jak i kto wybiera

W wyborach samorządowych wybiera się członków organów stanowiących jednostkę samorządu terytorialnego, czyli między innymi radę miasta (lub gminy) oraz jednoosobowe organy wykonawcze – prezydenta i burmistrza miasta, a także wójta gminy.

Prawo do głosowania w wyborach mają osoby pełnoletnie, wpisane do rejestru wyborców z uwzględnieniem faktu stałego miejsca zamieszkania na obszarze miasta, którego organy wybieramy. Nie posiadają go obywatele pozbawieni praw publicznych prawomocnym wyrokiem sądu lub praw wyborczych orzeczeniem Trybunału Stanu oraz ubezwłasnowolnieni orzeczeniem sądowym.

Wyklucza się też osoby, które utraciły prawo wybieralności (biernie prawo wyborcze), czyli są karane za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego, obciążone prawomocnym wyrokiem warunkowo umarzającym postępowanie karne lub sądowo pozbawione prawa wybieralności.

Swoją kandydaturę na prezydenturę (burmistrza lub wójta gminy) może zgłosić każdy obywatel, który najpóźniej w dniu głosowania ukończył 25 lat oraz posiada prawo wybieralności do rady miasta, na której obszarze kandyduje. Co ciekawe jednak, nie musi on jednak nawet na stałe mieszkać w tym mieście.

Funkcji prezydenta nie można sprawować jednocześnie w dwóch miastach, zabronione jest też łączenie jej z członkostwem w innych organach samorządu terytorialnego (w tym w mieście, w którym jest się prezydentem lub jego zastępcą), zatrudnieniem w administracji rządowej oraz mandatem posła lub senatora.

Posiadanie prawa wybieralności jest również wymogiem koniecznym do startowania w wyborach do rady miasta. Poza tym kandydat na takie stanowisko musi ukończyć 18. rok życia – może być nim również obywatel Unii Europejskiej, niebędący obywatelem polski, ale któremu przysługuje biernie prawo wyborcze.

Marta Dąbrowska, Sabina Wienciek, Łukasz Szymura
Autorzy są uczniami I LO im. Powstańców Śląskich w Rybniku

Zobaczy Rybnik z Raciborzem w telewizji

Już jutro, 10 czerwca, w telewizyjnej Dwójce można będzie zobaczyć film promocyjny „3xR – Rybniki Racibórz Razem”. Początek o godz. 16.10. Filmowym przewodnikiem po obu miastach będzie znany aktor Krzysztof Respondek. Film

obejrzeć można również na miejskim kanale YouTube. Obraz został zrealizowany został w ramach projektu „Promocja kultury ziemi raciborsko-rybnickiej” i prezentuje najpiękniejsze miejsca i najciekawsze imprezy obu miast.

Wspólnie ze znanym kabareciarzem Krzysztofem Respondekiem, mieszkańców Śląska do wzięcia udziału w czerwcowych imprezach zapraszają prezydenci Raciborza Mirosław Lenk i Rybnika Adam Fudali. (adr)